

Zakopane 21. 09. 2017 r.

**Drodzy Przyjaciele i Darczyńcy Funduszu Pomocy Dzieciom i Młodzieży
im. Matki Bożej z La Salette**

Matka Boża do pastuszków w La Salette powiedziała „Moje Dzieci” pomimo tego, że jak same przyznały do kościoła nie chodziły, a na pytanie czy się modlą odpowiedziały, że rzadko. A jednak Maryja nazywa ich swoimi dziećmi i powierza im treść orędzia, które ma pomóc wielu na drodze do zbawienia. **Troska Maryi i zaufanie do człowieka na różnym etapie jego życia są zdumiewające nikt z nas przez Boga nie jest odrzucony, a raczej otoczony miłością i zaufaniem. I to dotyczy nie tylko małych dzieci, ale także dorosłych.**

Spotykamy na drodze naszej pracy w Funduszu różne dzieci, mniej lub bardziej oddane Panu Bogu, ale z całą pewnością szukają w Nim oparcia pomimo, że doświadczają niedostatku, często cierpienia i zagubienia. **Cierpienie, którego doświadczają oni i ich rodzice, często do Boga przybliża, a czasem jest ogromnym wyzwaniem rodzącym setki pytań i wątpliwości. I na tej drodze spotykają pomocną dłoń, życzliwość, bezinteresowność, chęć dzielenia się dobrami materialnym i to właśnie okazujecie drodzy Bracia i Siostry poprzez nasz Fundusz. Za to świadectwo chrześcijańskiej miłości w imieniu dzieci i młodzieży składam serdeczne Bóg zapłać.**

Do naszego Funduszu zgłasza się coraz więcej osób z poważnymi dolegliwościami, przyjmujemy ich z wielką otwartością i życzliwością okazując stosowną pomoc. **Ostatnio udało nam się zakupić specjalistyczny rower dla Ali, wspomóc Michała poprzez turnus rehabilitacyjny, zorganizować zbiórkę środków pieniężnych dla dwuletniej Oli, a teraz chcemy zakupić pompę insulinową dla Aleksa (dwa latka) oraz tradycyjnie wspieramy wszystkie akcje dla dzieci i młodzieży jakie do tej pory prowadziliśmy tzn. spotkanie młodzieży w Dębowcu, Dzieci w Kobylance, wyjazd wolontariuszy, wakacje dla dzieci niepełnosprawnych czy też refundacja kosztów leczenia, która trwa przez cały rok - szczegóły na naszej stronie www.fundusz.saletyni.pl oraz na facebooku. Wiele z tych wydarzeń o których piszę zostało sfotografowanych i kilka zdjęć jest na odwrotnej stronie tego listu.**

„Moje Dzieci” Maryja przyznaje się do każdego z nas. Każdy z Braci i Sióstr, który wspiera dzieła prowadzone przez nasz Fundusz może śmiało powiedzieć to są „Moje Dzieci”, którym pomagam poprzez ofiarę i modlitwę.

Ks. Jerzy Makul ms.